

# Brytyjska służba zdrowia nie chce nowego leku na Alzheimera?

23 sierpnia 2024

Przełomowy lek, który może spowolnić postęp Alzheimera u pacjentów we wczesnym stadium choroby, został zatwierdzony w Stanach Zjednoczonych w ubiegłym roku. Ten historyczny krok spotkał się z wielką nadzieją na całym świecie, jednak niedawne zatwierdzenie leku przez brytyjski organ regulacyjny ds. leków przyniosło mieszane uczucia.



Chociaż lek został zatwierdzony, brytyjska służba zdrowia (NHS) nie planuje wprowadzenia go do użytku publicznego, co wywołało falę rozczarowania wśród obywateli, zwłaszcza w kontekście niedawnych wyborów, w których lewicowa partia obiecywała znaczące reformy w systemie opieki zdrowotnej.

Lek, o którym mowa, to Leqembi (lecanemab-irmb), opracowany przez japoński koncern farmaceutyczny Eisai we współpracy z amerykańską firmą Biogen. W Stanach Zjednoczonych planuje się wprowadzenie tego leku do powszechnego użytku w 2025 roku, a Medicare zamierza przeznaczyć na ten cel 3,5 miliarda dolarów.

To inwestycja, która przekracza wcześniejsze przewidywania, ale jednocześnie pokazuje, jak poważnie traktowane są działania na rzecz walki z tą wyniszczającą chorobą.

Niestety, w Wielkiej Brytanii podejście jest inne. Dr Samantha Roberts, dyrektor naczelna Narodowego Instytutu Zdrowia i Doskonałości Opieki, stwierdziła: „Choć Leqembi to pierwszy krok w leczeniu Alzheimerera, korzyści, jakie oferuje, są zbyt ograniczone, aby uzasadnić ogromne koszty, jakie musiałaby ponieść NHS”.

Argumentacja ta budzi kontrowersje, zwłaszcza gdy zestawia się kwotę, jaką planują wydać Stany Zjednoczone, z brytyjskim budżetem na ochronę zdrowia, który w latach 2022-2023 wynosił 181,7 miliarda funtów. Wydanie 3,5 miliarda dolarów na lek stanowiłoby zaledwie ułamek całego budżetu NHS (0,30%). Dlaczego więc brytyjski system opieki zdrowotnej nie chce podjąć tego wyzwania?

Sytuacja jest dynamiczna, a Eisai i Biogen współpracują, aby jak najszybciej udostępnić Leqembi pacjentom we wczesnym stadium Alzheimerera. Ich starania zyskują niemal natychmiastowe poparcie wielu amerykańskich agencji farmaceutycznych.

Zastanawiające jest jednak, czy za decyzją brytyjskich władz zdrowotnych nie kryje się coś więcej. Czy możliwe, że Wielka Brytania, która ma własne silne zaplecze farmaceutyczne, w tym takie firmy jak AstraZeneca, celowo wstrzymuje się przed wprowadzeniem zagranicznego leku, aby chronić swoje własne interesy? Czy rząd brytyjski, przewidując przyszłe wyzwania związane z rosnącą liczbą seniorów, decyduje się na taką strategię? Ciągły wzrost liczby seniorów musi się w końcu wiązać z podwyższeniem wieku emerytalnego, to także rosnąca liczba ludzi niepracujących – to może stanowić wielki problem dla brytyjskiego systemu emerytalnego.

Obecnie w Wielkiej Brytanii żyje około 982 tysiące ludzi z niezdiagnozowaną demencją, a liczba ta ma wzrosnąć do 1,4

miliona do 2040 roku. W obliczu tych prognoz dostęp do nowoczesnych terapii, takich jak Leqembi, mogłyby znacząco poprawić jakość życia setek tysięcy osób i ich rodzin.

Większa dostępność leków na Alzheimera to nie tylko obietnica lepszego życia dla starszych ludzi, ale także nadzieja na to, że choroba, która dotyka miliony, przestanie być wyrokiem. Czas pokaże, czy Wielka Brytania zdecyduje się stanąć na wysokości zadania i włączyć się w globalną walkę z Alzheimerem.

Ilustracja: [geralt](#) (CC0)

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://FaktyiAnalizy.info)